

**Sygnatura akt VI Ka 1316/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lutego 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r.

przy udziale M. W. (1) przedstawiciela Straży Miejskiej w K.

sprawy **A. K. ur. (...) w M.**

**syna K. i I.**

obwinionego z art. 10 ust. 2a ustawy z dn. 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z §16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dn. 19.12.2012r., art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 i 4 ustawy z dn. 21.08.1997r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 października 2016 r. sygnatura akt III W 746/16

na mocy art. 104 § 1 pkt 7 kpw, art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 109 § 1 kpw, art. 118 § 2 kpw

1. uchyła zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie wobec obwinionego A. K. o przypisane mu wykroczenia z art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z § 16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r. oraz art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, wobec przedawnienia karalności czynów;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwotę 1344 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery złote) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy;
3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 1316/16

## UZASADNIENIE

A. K. obwiniony został to, że:

I. w okresie od 22 sierpnia 2014 roku do 25 maja 2015 roku na działce o nr (...) przy ul. (...) w K. utrzymywał psa w warunkach powodujących zagrożenie i uciążliwość dla P. i M. W. (2), którzy nie mogli swobodnie korzystać ze swojej działki o nr (...) z uwagi na niesprawne i niszczone przez psa ogrodzenie oddzielające ww. nieruchomości

tj. o wykroczenie z art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z par. 16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r.;

II. w tym samym miejscu i czasie puszczał psa bez możliwości jego kontroli na terenie prywatnym ogrodzonym w sposób umożliwiający psu wyjście

tj. o wykroczenie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 października 2016 r. sygn. akt III W 746/16 uznał obwinionego A. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym przyjmuje, że dopuścił się ich w okresie od sierpnia 2014 r. do maja 2015 r., czym wyczerpał znamiona wykroczeń odpowiednio z art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z § 16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r. oraz art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, i za to na podstawie art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu łącznie karę grzywny w wysokości 500 zł.

Apelację wniósł obwiniony stawiając zarzuty obrazy prawa procesowego a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 39 § 1 kpw w zw. z art. 2 § 2 kpk błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy prawa materialnego art. 1 kw.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obwinionego okazała się skuteczna, ale jedynie w zakresie dosyć ogólnie postawionego zarzutu przedawnienia karalności czynów mu przypisanych.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddał co do zasady ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, niemniej ustalenia faktyczne w zakresie okresu czynów, których dopuścił się obwiniony, nie zadawałają.

Niewątpliwie dopuszczając do uszkodzenia ogrodzenia pomiędzy posesjami obwinionego i oskarżyciel posiłkowych oraz utrzymując taki stan, który umożliwiał przedostawanie się przez psa obwinionego na posesję sąsiadów, obwiniony naruszył przepisy art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z par. 16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r. oraz art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z par. 16 ust. 1 uchwały nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r.; art. 37 ust. 1 w zw. z art. 10a ust. 3 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (również w zakresie punktu 4).

Bez znaczenia pozostaje to, czy pies obwinionego zaliczany jest do rasy niebezpiecznej czy nie oraz czy z natury jest zwierzęciem łagodnym. Po pierwsze każdy na swojej posesji ma prawo do prywatności, a w tym przebywania na niej w sposób pozbawiony poczucia zagrożenia, po wtóre pozostający bez jakiegokolwiek nadzoru pies, który był w stanie uszkodzić metalowe ogrodzenie, co nie leży przecież w naturalnych odruchach tego gatunku, musi być postrzegany z dużą dozą ostrożności, wreszcie doniesienia medialne o tragicznych zdarzeniach z udziałem zwierząt wielokrotnie dotyczą zwierząt znanych ofiarom.

Po wtóre przedmiotem niniejszej sprawy nie było samo zniszczenie, tu rysować może się ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza, zwłaszcza, gdy obwiniony twierdził, że ogrodzenie od strony oskarżycieli posiłkowych do nich „należało”. Obowiązkiem obwinionego było też to, aby należycie trzymać zwierzę, a to również w taki sposób, aby nie powiększało szkód dokonanych przez innego czworonoga i nie wykorzystywało takich usterek w wydostawaniu się z posesji.

Niezrozumiały jest zarzut, z którego wynikać miałyby, że obwiniony życzyłby sobie aby w akcie prawa miejscowego zawarto znamiona czynu zabronionego oraz sankcję karną. To uczynienie zadość takiemu życzeniu naruszałoby zasady państwa prawa, a tym samym sprzeczne byłoby z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 42 ust 1 Konstytucji RP- odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Wedle art. 87 Konstytucji RP

źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.

Zatem nie może budzić wątpliwości, że uchwała nr XXVII/415/12 Rady Miasta K. z dnia 19.12.2012 r. prawidłowo uzupełniała normę blankietową, jaką jest przepis art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a który to przepis wskazuje sankcję za wypełnienie znamion wykroczenia opisanego w tej ustawie, a dopełnionych treścią prawa miejscowego.

Na marginesie należy przypomnieć obwinionemu, że ustawa z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt nie jest aktem prawa miejscowego i ewentualne zastrzeżenia do jej obowiązywania byłyby nieskuteczne.

Przechodząc do kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na etapie postępowania odwoławczego, przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 4 § 1 kw wykroczenie uważa się za popełnione w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany.

Ustalenie czasu wykroczenia ma istotne znaczenie także z punktu widzenia liczenia terminu przedawnienia karalności czynu.

Zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Przedawnienie orzekania stanowi bezwzględną negatywną przesłankę postępowania (art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.), co oznacza, że w razie jej stwierdzenia nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza. Okoliczność ta jest nadto brana przez sąd pod uwagę z urzędu (art. 62 § 1 k.p.w.), a w razie jej stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok o umorzeniu postępowania (art. 62 § 2 k.p.w.).

Jak podnosi się w literaturze specyficzne problemy powstają w wypadku utrzymywania przez sprawcę stanu bezprawnego realizującego znamiona typu czynu zabronionego w ciągu dłuższego czasu, czyn zabroniony jest w takim wypadku popełniany w ciągu całego okresu utrzymywania stanu bezprawnego. Taka właśnie sytuacja miała mieć miejsce w niniejszej sprawie. Co więcej zachowanie zarzucane obwinionemu miało w istocie postać zaniechania, czyli utrzymywania stanu bezprawności na skutek nie podejmowania stosownych działań. Czasem popełnienia czynu zabronionego charakteryzującego się zaniechaniem jest czas, w którym sprawca, zgodnie z obowiązkiem, powinien działać w określonym kierunku i w określony sposób (Kodeks Wykroczeń. Komentarz, prof. dr hab. Marek Bojarski, prof. dr hab. Wojciech Radecki).

W przypadku wykroczeń trwałych (np. z art. 601 § 1 lub art. 146 § 1 KW) za moment popełnienia wykroczenia należy przyjąć czas, w którym zakończył się stan niezgodny z prawem. Natomiast w odniesieniu do wykroczeń wieloczynowych o początku biegu przedawnienia karalności decyduje moment zakończenia wykroczenia, czyli podjęcia ostatniej czynności, która się na nie składa (P. Daniluk, (red.) Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2016).

Kolejnym rysującym się problemem jest stosowany opis czynu w tym oznaczenie okresu zachowania wypełniającego znamiona czynu zabronionego. Oczywistym jest, że należy ten czas wskazywać z maksymalną dokładnością, jaką można uzyskać na podstawie analizy okoliczności ujawnionych w sprawie, w tym po przeprowadzeniu oceny dowodów. W braku takich ustaleń istnieje możliwość wskazania daty poprzez oznaczenie przedziału czasowego, w którym czyn zaistniał lub też oznaczenia terminem tygodniowym, miesięcznym, czy rocznym. Takie ogólne określenie czasu popełnienia czynu zabronionego ma jednak swoje konsekwencje, również w liczeniu przedawnienia karalności.

Orzecznictwo takowe postąpienie akceptuje, z tą jednak konsekwencją, że w wypadku nie dających się usunąć wątpliwości dotyczących czasu popełnienia czynu - a takie właśnie wątpliwości były przecież przyczyną przyjęcia, że czyn mógł być popełniony w każdym czasie mieszczącym się w ustalonym okresie - zastosowanie reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 KPK) prowadzi do stwierdzenia, że termin przedawnienia biegnie od chwili stanowiącej początek tego

okresu. W sferze wątpliwości natury faktycznej reguła *in dubio pro reo* znajduje zastosowanie nie tylko w zakresie, w jakim niemożność ich usunięcia dotyczy bezpośrednio kwestii winy lub jej stopnia, wpływając na treść orzeczenia, lecz także w zakresie, w jakim wątpliwości takie przesądzać mogą o konieczności przyjęcia, że zachodzi negatywna przesłanka procesowa (wyrok SN z dnia 4.12.2007 r., sygn. IV KK 281/07, Biul. SN Pr. Kar. 2008 nr 1).

Kiedy jednak chodzi o przestępstwa, czy wykroczenia trwałe, a takie zostały obwinionemu zarzucone, czyli w sytuacji, gdy działanie lub zaniechanie ze swej istoty trwa w pewnym okresie, datą końcową czynu będzie data początku okresu zamykającego działanie.

W niniejszej sprawie zarzucono wprawdzie obwinionemu popełnienie czynu w okresie od 22 sierpnia 2014 r. do 25 maja 2015 r., co w chwili wszczęcia postępowania przed Sądem nie stanowiło o upływie okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 45 § 1 kw, gdyż wniosek o ukaranie wpłynął w dniu 11 maja 2016 r., zaś wszczęcie miało miejsce w dniu 16 maja 2016 r., to jednak z chwilą zmiany opisu czynu przez Sąd I instancji sytuacja uległa zmianie.

Sąd I instancji przypisał zatem obwinionemu działanie w okresie od sierpnia 2014 r. do maja 2015 r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sposób doszukać się okoliczności, którymi Sąd motywował takową zmianę. Z jednej bowiem strony data początkowa była przez pokrzywdzonego wskazywana precyzyjnie i uzasadniana osobistym dostrzeżeniem nieprawidłowości, końcowa data wyprowadzeniem się obwinionego. Skoro jednak Sąd I instancji uznał, a tak należy przyjąć, że nie jest w stanie precyzyjnie ustalić czasu działania sprawcy, ten zgodnie z regułą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk, znajdującą zastosowanie w sprawach o wykroczenia zgodnie z art. 8 kpw, przyjąć należało jako dzień 1 maja 2015 r., początkowo datę okresu zamykającego działanie przypisywane obwinionemu.

Kategoryczne stanowisko wynikające z brzmienia art. 434 § 1 kpk, potwierdzone orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazuje, że jeżeli wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, wobec zakazu *reformationis in peius*, nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych, w tym przez zmianę opisu czynu, ani w tym celu uchylać wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania (post. SN z 20.07.2005 r. sygn. I KZP 20/05, OSNKW 2005/9/76, Biul. SN 2005/8/13, Prok. i Pr. 2006/1/12, Wokanda 2006/2/19).

W niniejszej sprawie, gdy apelacja wywiedziona została jedynie na korzyść obwinionego, Sąd odwoławczy nie może zatem dokonywać zmian w opisie czynu, w tym ustaleniach daty zachowania obwinionego, w sposób mniej korzystny dla obwinionego.

Uwzględniając powyższe, z uwagi na ustalenie przez Sąd I instancji działania obwinionego w okresie do maja 2015 r., a zatem do dnia 1 maja 2015 r., pamiętając, że wszczęcie postępowania nastąpiło w dniu 16 maja 2016 r., stwierdzić należało, że w okresie wskazanym w art. 45 § 1 kw nie doszło do wszczęcia postępowania, a zatem nastąpiło przedawnienie karalności wykroczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy uchylił wyrok Sądu I instancji i umorzył postępowanie przeciwko obwinionemu, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania.

Równocześnie uwzględniając normę art. 118 § 2 kpw, orzeczono o zwrocie obwinionemu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy. Zgodnie normą art. 632 a § 1 kpk znajdującą zastosowanie w sprawach o wykroczenia, w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub w części oskarżony. W niniejszej sprawie, gdy w wyniku ustaleń Sądu ujawniono, że w chwili kierowania wniosku o ukaranie do Sądu karalność czynów zarzucanych obwinionemu uległa przedawnieniu, nie sposób uznać, aby istniało uzasadnienie do obciążania go wydatkami poniesionymi na ustanowienie obrońcy.